



I. Wprowadzenie:

Sprawowanie Eucharystii motywowało chrześcijan do urządzania nie tylko miejsc kultu - najpierw w tzw. *domus Ecclesiae*, a po edykcji Konstantyna w postaci pięknych bazylik, ale także warunkowało potrzebę wykonywania wyposażenia, narzędzi i paramentów dla odprawiania mszy świętej. „Sakrament miłości”, jak nazywa Eucharystię św. Tomasz z Akwinu, stał się inspiracją dla wielu artystów, od początku chrześcijaństwa aż do czasów współczesnych.

II. Rozważanie:

Motywy i symbole eucharystyczne, rozwijające się praktycznie od początku chrześcijaństwa, zagościły na stałe w kulturze europejskiej i światowej.

❖ Ziarno, zboże, pszenica.

W Ewangelii Janowej Jezus nazywa siebie „chlebem życia” (por. J 6,35), dlatego właśnie ziarno, zboże, a zwłaszcza pszenica stają się podstawowym symbolem Eucharystii. Chleb przedstawiany był nie tylko w scenie ustanowienia Eucharystii, ale, np. w obrazach narodzenia Jezusa, w postaci bochna lub kłosów, co miało wskazywać istotę Jego ziemskiej misji - oddanie życia w ofierze (por. Hans Multscher, *Ołtarz w Wurzach*, 1437). Szafa na chleb symbolizowała w średniowieczu Maryję, która w swym łonie nosiła Chrystusa, chleb życia.

❖ Wino, winogrono

Z symbolem chleba łączy się w naturalny sposób wino lub winogrono, którego Jezus użył w czasie ostatniej wieczerzy jako materii sakramentalnej: „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym” (Mk 14, 24-25). Symbol winogron jest odwołaniem do starotestamentowej historii wysłanników, którzy z polecenia Mojżesza mieli dokonać zwiadu ziemi Kanaan (por. Lb 13, 17 i n.), po czym przynieśli wielki drąg z kłocią winogron. Na ołtarzu Mikołaja z Verdun w kaplicy św. Leonarda w Klosterneuburg (1181) tę scenę ze zwiadowcami odniesiono do ukrzyżowania Chrystusa i opatrzone napisem: *Vecte Crucis lignum botro Christi lege signum* - „W drągu z winogronem zobacz znak drewna krzyża Chrystusa”.

❖ Chleb, ryby

Zapowiedzią Eucharystii były sceny z rozmnożeniem chleba i ryb, kiedy to Chrystus nakarmił kilka tysięcy ludzi, raz za pomocą pięciu chlebów i dwóch ryb, a po raz wtóry z siedmiu chlebów i paru małych ryb (por. Mt 14, 13-21). W sztuce wczesnochrześcijańskiej chleby i ryby stały się symbolem nieukazywanej wówczas ostatniej wieczerzy. Chrystus otrzymuje od apostoła Andrzeja chleb i rybę (por. mozaika w bazylice Sant'Apollinare Nuovo w Rawennie, 520). Dziesięć wieków później Jacopo Tintoretto w Sali Zgromadzeń w Scuola Grande di San Rocco w pobliżu ołtarza maluje scenę *Zbioru manny*

(1577) jako figury Eucharystii i zapowiedzi wieczerzy Pańskiej. Scena łamania chleba (łac. *fractio panis*), odwołująca się do rozmnożenia chleba, obecna jest zwłaszcza w katakumbach chrześcijańskich. Pierwsi chrześcijanie spotykali się na łamaniu chleba, co zostało poświadczane w tekstach *Didachè* (I wiek), u Ignacego z Antiochii (+107) czy w Apologii św. Justyna (+165).

❖ Wesele w Kanie Galilejskiej

Kolejnym znanym od czasów starożytnych obrazem Eucharystii jest wesele w Kanie Galilejskiej (J 2,1-12). Chrystus uświęcił tam swoją obecnością związek mężczyzny i kobiety, a przemieniając wodę w wino, zapowiedział inną przemianę, która dokonuje się w czasie mszy świętej, gdy chleb i wino stają się Jego Ciałem i Krwią. W rzymskiej bazylice Santa Sabina na panelu drewnianych drzwi (ok. 432) zestawiono przemianę wody w wino ze sceną rozmnożenia chleba i ryb. Ukazywanie związku Kany Galilejskiej z Wieczernikiem jest obecne w sztuce aż do późnego średniowiecza, czego wyrazem było umieszczanie Jezusa pośrodku stołu weselnego i przez obecność kielicha na stole.

❖ Baranek

Kiedy w VII wieku do liturgii rzymskiej włączono modlitwę *Agnus Dei*, także baranek otrzymał znaczenie eucharystyczne, przywołując śmierć Chrystusa na krzyżu. Niewątpliwie w tym symbolu kryło się także odwołanie do starotestamentowych figur Chrystusa: ofiary Abla, Abrahama i Melchizedeka. Święty Jan Chrzcieliciel nazywa Jezusa „Barankiem Bożym” (J 1,29), a św. Piotr - „baranek niepokalany i bez zmyty” (1 P 1,19). Apokaliptyczna wizja baranka złożonego w ofierze, który jako jedyny jest godzien otworzyć pieczęcie księgi (por. Ap 5,6), zagościła na stałe w sztuce chrześcijańskiej; została ukazana w doskonały sposób przez Jana i Huberta van Eycków w kaplicy Joosta Vijdta w katedrze św. Bawona w Gandawie (*Adoracja Mistycznego Baranka*, 1432).

❖ Kielich

W czasach karolińskich sceny ukrzyżowania ubogacone zostają kielichem jako symbolem Eucharystii, zaś w XII wieku rozpoczyna się obrzęd unoszenia hostii podczas mszy świętej, podczas którego uruchamiano dzwony, aby wszyscy wierni mogli kontemplować Eucharystię. Kobieta, uosabiająca Kościół (łac. *Ecclesia*), stojąc pod krzyżem Chrystusa zbiera do kielicha Jego krew, tymczasem inna kobieta, Synagoga, jest uosobieniem zatwardziałości serc Żydów w przyjęciu prawdy o życiu, śmierci i zmartwychwstania Mesjasza (por. np. figury z elewacji wejściowej południowego ramienia transeptu katedry w Strasburgu, ok. 1225-1230).

❖ Monstrancja

W konsekwencji XIII-wiecznych objawień i ustanowienia święta *Corpus Domini* - uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa - zostają wprowadzone do użycia monstrancje (łac. *monstrare* - pokazywać), nazywane także ostensoriami (łac. *ostendere* - ukazać), czyli specjalne naczynia liturgiczne służące do wystawiania hostii, konsekrowanej podczas mszy świętej, do adoracji, procesji lub w celu błogosławieństwa wiernych.

Rafaël Santi umieścił monstrancję w centrum fresku *Dysputa o Najświętszym Sakramencie* (1508-1509) w Stanza delia Segnatura w Watykanie, który ukazuje różne opinie na temat eucharystycznej obecności Chrystusa w Kościele triumfującym w górnej części dzieła oraz w Kościele pielgrzymującym w jego dolnej sekcji, nad wszystkim zaś króluje jeden Bóg w trzech osobach. Do powyższego dziedzictwa należy dodać bardzo wiele naczyń liturgicznych, paramentów mszalnych, szat, ksiąg, mszałów, modlitewników i śpiewników, w których symbole eucharystyczne miały ukazać z jak wielką tajemnicą mamy do czynienia podczas celebrowania mszy świętej.

❖ Ostatnia wieczerza

Temat artystyczny ostatniej wieczerzy zaczęto podejmować dopiero ok. V wieku, ukazując dwa jej główne momenty: zapowiedź zdrady, głównie w sztuce zachodniej, oraz komunie apostołów, na którą kierowali uwagę artyści na Wschodzie. Sytuacja zmienia się po soborze trydenckim (1545-1563), kiedy pod wpływem podkreślania nauki o rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii (negowanej przez protestantów) ostatnia wieczerza jest ukazywana jako pierwsza msza, zarówno ze sceną ustanowienia sakramentu, jak i z zapowiedzią zdrady Judasza. Scena ta była jedną z najbardziej powszechnych we włoskich refektarzach, czyli jadalniach klasztorów. Malowidło ścienne Leonarda da Vinci w refektarzu klasztoru dominikanów przy bazylice Santa Maria delie Grazie w Mediolanie (1494-1498) stało się wzorem dla późniejszych twórców, zwłaszcza w okresie baroku, gdy scenę ostatniej wieczerzy umieszczano we współczesnych bogatych wnętrzach (por. Tycjan, *Ostatnia Wieczerza*, Palazzo Ducale, Urbino, 1542-1544, gdzie stół zostaje ustawiony ukośnie, by ukazać większą głębię i inną perspektywę).

❖ Muzyka, poezja

Do tego dziedzictwa sztuki należy także specjalna forma wokalna lub wokально-instrumentalna, nazywana mszą. W Kościele katolickim na mszę składają się dwa rodzaje śpiewów: *Ordinarium missae*, czyli części stałe z niezmiennymi tekstami (*Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus-Benedictus, Agnus Dei*), oraz części zmienne, zależne od obchodu liturgicznego, czyli *Propria*. Msze muzyczne komponowało bardzo wielu artystów: Giovanni Pierluigi da Palestrina (1525-1594), Johann Sebastian Bach (1685-1750), Wolfgang Amadeus Mozart (1756-1791), Ludwig van Beethoven (1770-1827), Johannes Brahms (1833-1897), Giuseppe Verdi (1817-1901), a z polskich twórców: Mikołaj z Radomia (I poł. XV wieku), Stanisław Moniuszko (1819-1872), Wojciech Kilar (1932-2013), Krzysztof Penderecki (1933-2020) i inni.

Sztuka i muzyka pomagają w odkryciu piękna i wielkości Eucharystii, która jest wyzwaniem dla wiary i rozumu ludzkiego. Pisał o tym ks. Jan Twardowski (1915-2006):

Naucz się dziwić w kościele –
że Hostia Najświętsza tak mała
że w dłonie by ją schowała
najniższa dziewczynka z bieli
a rzesza przed nią upada

rozplacze się, spowiada -
że chłopcy z językami czarnymi od jagód –
na złość babciom wylatując półnago –
w kościoła drzwiach uchylonych
milkną jak gawrony
bo ich kościół zadziwia powagą.
I pomyśl. Jakie to dziwne
że Bóg miał lata dziecinne
Matkę, osiołka, Betlejem...
Tyle tajemnic, judaszów
męczennic, koszyczków, kwiatów
i nowe wciąż nawrócenia
że można nie mówiąc pacierzy
po prostu w Niego uwierzyć
z tego wielkiego zdziwienia

III. Wnioski i postulaty pastoralne:

- Troska o właściwe sprawowanie i przeżywanie Eucharystii winna być wspólna dla kapłanów i świeckich. Dziedzictwo sztuki chrześcijańskiej wzywa do większej dbałości o współczesne znaki i symbole Eucharystii, zwłaszcza w nowych kościołach, w wykonywaniu szat liturgicznych czy komponowaniu nowych pieśni mówiących o Eucharystii.
- Okazją do odkrywania dziedzictwa artystycznego na temat Eucharystii jest zwiedzanie bazylik, katedr, kościołów, a także muzeów, kryjących tysiące eksponatów, odwołujących się do symboli eucharystycznych. Są one prawdziwym i ponadczasowym świadectwem wiary przodków w prawdziwą i substancjalną obecność Chrystusa w znakach sakramentalnych.
- Warto zaczerpnąć ze skarbcza muzyki chrześcijańskiej i słuchać mszy, komponowanych przez artystów różnych czasów. Nagrania są powszechnie dostępne, np. w internecie, ale mogą temu służyć także wizyty w filharmonii czy operze.
- Dla pełniejszego i bardziej aktywnego udziału warto w czasie formacji w stowarzyszeniach i grupach parafialnych podjąć naukę części stałych mszy świętej w języku łacińskim (*Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus-Benedictus, Agnus Dei*), który pozostaje oficjalnym językiem Kościoła (*Sacrosanctum concilium*, 54).
- Pomocne w pełniejszym i owocnym udziale w świętych obrzędach jest poznawanie sztuki chrześcijańskiej i studiowanie jej historii. Obecnie dostępnych jest w języku polskim wiele słowników i encyklopedii z tej dziedziny, np. Nowy leksykon sztuki chrześcijańskiej, Kielce 2013.
- Niezwykle istotne dla właściwego rozumienia kultu Eucharystii jest jej odkrycie w osobistej pobożności przez adorację, procesje, czuwania. Stowarzyszenia katolickie powinny być promotorami takich działań we wspólnotach parafialnych, szczególnie podczas dawnej „oktawy Bożego Ciała” czy innych dni eucharystycznych w parafii. Warto w tym względzie wrócić do praktyki nabożeństwa czterdziestogodzinnego.

Króluj nam Chryste! - ks. Roman